

www.kolping.pl

# KOLPING

Biuletyn Dzieła Kolpinga w Polsce

 **KOLPING**.PL

ISSN 1426-823X

NR 2/2023



**BYĆ LIDEREM**  
– co to znaczy?

Kolping – wyzwalamy aktywność lokalnych społeczności

**Dzieło Kolpinga w Polsce** jest zorganizowaną wspólnotą katolicką, obecną w wolnej Ojczyźnie od 1990 r. Obecnie zrzesza ponad 40 stowarzyszeń zwanych Rodzinami Kolpinga – od nazwiska patrona, bł. ks. Adolpha Kolpinga (1813-1865).

Działają one przy parafiach, odpowiadając na wyzwania czasu i potrzeby lokalnych środowisk. Stowarzyszenia tworzą wspólnie Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce, należący do Międzynarodowego Dzieła Kolpinga (z siedzibą w Kolonii), który łączy w jedną sieć wszystkie Rodziny Kolpinga w ponad 60 krajach.

Nadrzędnym celem Dzieła Kolpinga jest wyrobienie w każdym umiejętności kształtowania swojego życia w sposób godny i odpowiedzialny. Dlatego nasi członkowie rozwijają swe zdolności, by móc realizować się w różnych dziedzinach życia oraz przyczyniać się do rozwiązywania konkretnych problemów społeczności, w których żyją.

## NASZA MISJA:

*Jako chrześcijanie trwamy mocni w wierze i jedności, troszczymy się o rodzinę, doceniamy wartość i godność pracy oraz działamy na rzecz lokalnych społeczności.*

## Dołącz do nas, działajmy razem!

Przyłącz się do już istniejącej Rodziny Kolpinga lub utwórz nową w swoim regionie. Więcej informacji na stronie internetowej [www.kolping.pl](http://www.kolping.pl).

Zapraszamy też do kontaktu z naszym biurem:

### Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce

ul. Żułowska 51  
31-436 Kraków  
nr tel. 12 418 77 70

e-mail: [kolping@kolping.pl](mailto:kolping@kolping.pl)  
[www.kolping.pl](http://www.kolping.pl)  
 [www.facebook.com/kolping.polska/](https://www.facebook.com/kolping.polska/)



# 4

**Tak działamy**  
Z myślą o NGO



# 6

**Rozmowa z...**  
Owoce niepisanej umowy



# 9

**Lider z sąsiedztwa**  
Zróbmy to razem!



# 10

**Akademia Kolpinga dla  
Liderów Społecznych**  
By kształtować postawy



# 14

**Okiem eksperta**  
Współpraca między  
organizacjami



# 16

**Kolping na świecie,  
Kolping dla świata**



# 18

**Jak działa nasza Rodzina?**  
Łączycie. Troszczymy się  
o wzajemne relacje



# 20

**Nasz Patron**  
Przyjaźnie w życiu  
bł. ks. Kolpinga



# 22

**Kapitał żelazny**  
Inwestycja w dobro



## Droгие Czytelniczki i Drodzy Czytelnicy!

Być liderem – co to znaczy? Z takim pytaniem zwracamy się do Was w najnowszym wydaniu biuletynu „Kolping”. Nie dajemy gotowych odpowiedzi, ale przedstawiamy sylwetki osób, które podejmują ważne role w swoich lokalnych środowiskach.

Warto przeczytać ich historie i dać się zainspirować. Na każdego z nas czekają przecież unikalne zadania, zgodne z naszym życiowym powołaniem. Siłą do ich realizacji możemy czerpać, poznając także życie bł. ks. Kolpinga. Tak o nim powiedział św. Jan Paweł II, odwiedzając w 1980 r. Kolonię i miejsce spoczynku „ojca rzemieślników”, prekursora katolickiej nauki społecznej:

„Adolph Kolping domagał się ponownego przemyślenia problemu człowieka ze względu na jego duchową i przez Boga wyznaczoną mu wartość w życiu rodzinnym i zawodowym, życiu Kościoła, w państwie i w społeczeństwie. Jego program brzmiał: każdy poszczególny chrześcijanin zmienia świat, jeżeli tylko żyje po chrześcijańsku”.

Szczególnym charyzmatem Błogosławionego była umiejętność zawierania przyjaźni, o czym również dowiecie się z lektury bieżącego biuletynu.

**Grażyna Rzepka-Płachta**

Pisarz Zarządu Związku Centralnego  
Dzieła Kolpinga w Polsce

### Kolping. Biuletyn Dzieła Kolpinga w Polsce

**WYDAWCA:** Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce  
ul. Żułowska 51, 31-436 Kraków, tel. +48 12 418 77 70  
e-mail: kolping@kolping.pl, www.kolping.pl  
nr konta: 26 1050 1445 1000 0022 6329 1847

**FOTOGRAFIE:** Archiwa Międzynarodowego Dzieła Kolpinga i Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce, Andrzej Opyrchał, Józef Sikorski, Nadleśnictwo Strzebielino, archiwa prywatne

**REDAKTOR WYDANIA:** Małgorzata Cichoń

**WSPÓŁPRACA:** Beata Harasimowicz, Bożena Michatek, Krzysztof Wolski, ks. Jan Nowakowski, Anna Wiśniewska, Monika Dąbrowska, Justyna Małkuch-Świtalska, Patrycja Kwapiak, Grażyna Rzepka-Płachta

**PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:** Grzegorz Słyk

**OKŁADKA:** Paulina Gurgul – przewodnicząca Rodziny Kolpinga w Porąbce Uszewskiej. Więcej o niej piszemy w tekście na str. 9. Autor zdjęcia: Andrzej Opyrchał

# Z myślą o NGO



Tak  
działamy

Minione ponad 30 lat przebiegło nam pod znakiem wsparcia potencjału Rodzin Kolpinga oraz innych organizacji pozarządowych.

Organizacje pozarządowe (non governmental organisation, NGO) to wszystkie podmioty, które nie są jednostkami albo organami administracji publicznej oraz których działalność nie jest nastawiona na osiągnięcie zysku.

Dziesiątki założonych nowych NGO, setki szkoleń i seminariów, a także tysiące godzin konsultacji i doradztwa składają się na nasze doświadczenie i kompetencje w tej dziedzinie. Dzięki temu aktywnie uczestniczymy w budowaniu sieci współpracy wewnątrz trzeciego sektora i międzysektorowych.

## Dla Rodzin Kolpinga

Ciekawymi propozycjami skierowanymi przez Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce do Rodzin Kolpinga i organizacji z nimi współpracujących były projekty: „Współpraca dla pracy” oraz „Aktywnie dla wspólnego dobra”.

Pierwszy z nich realizowaliśmy w latach 2008-2010 ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, wykorzystując nasze kompetencje w zakresie aktywizacji zawodowej. Efektem było powstanie 8 lokalnych sieci podmiotów współdziałających w obszarze rynku pracy. Liderem każdej z nich była Rodzina Kolpinga. Członkowie sieci podnosili swoje umiejętności w dziedzinach takich jak: promocja, fundraising, przygotowywanie projektów, planowanie strategiczne.

Drugi projekt podjęliśmy w 2013 r. z tzw. „funduszy szwajcarskich”. Zaangażowaliśmy wówczas 72 osoby z 15 Rodzin Kolpinga. Beneficjenci brali udział w warsztatach strategicznych oraz zagranicznych wizytach studyjnych służących poznaniu metod działania organizacji kolpingowskich w Europie.

## ...i nie tylko!

Od 2008 r. wspieramy lokalne organizacje pozarządowe w Małopolsce. Czynimy to w sposób kompleksowy i zróżnicowany, m.in. poprzez ofertę szkoleń, seminariów i warsztatów oraz organizację forów międzysektorowych, wizyt studyjnych czy działań networkingowych.

W tym celu założyliśmy **Centra Wsparcia** NGO oferujące: kursy, szkolenia doradztwo i konsultacje dla pra-

cowników, wolontariuszy, a także członków organizacji pozarządowych.

W 2015 r. powołaliśmy do życia **Małopolską Sieć NGO**, w skład której weszły 42 organizacje pozarządowe. Od 2021 r. podjęliśmy trud przygotowania **Akademii Kolpinga dla Liderów Społecznych**, której program w pierwszej kolejności skierowany został do organizacji z małych miejscowości z całej Polski.

## WYBRANE PROJEKTY

„**SKUTECZNA PARTYCYPACJA PUBLICZNA NGO**” (2017-2020) – partnerski projekt we współpracy ze Stowarzyszeniem Rozwoju Karier Doktorantów i Doktorów PolDoc, finansowany w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Rozwijaliśmy wówczas potencjał małopolskich organizacji w procesie stanowienia prawa, m.in. poprzez: szkolenia, seminaria konsultacyjne, konferencje, a także profesjonalne publikacje. W działaniach wzięto udział łącznie 628 przedstawicieli małopolskich NGO.

„**NOWA GENERACJA ORGANIZACJI – aktywnie i skutecznie**” (2018-2019) – projekt był współfinansowany z programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich i miał na celu wzrost profesjonalizmu działań małopolskich NGO oraz aktywności obywatelskiej lokalnych liderów. Zorganizowaliśmy m.in. spotkania animacyjne dla liderów chcących założyć organizacje pozarządowe. Powstał inkubator NGO oferujący doradztwo i konsultacje związane z rejestracją nowych stowarzyszeń.

Przeprowadziliśmy liczne szkolenia rozwijające kompetencje działaczy. Oferowaliśmy coaching wspierający rozwój NGO, warsztaty strategiczne i doradztwo długofalowe, a także audyt przyjacielski i wizyty wspierające. W ramach „Śniadań u Kolpinga” odbywały się spotkania networkingowe. Wzmocniliśmy rozwój Małopolskiej Sieci NGO poprzez jej rejestrację w KRS jako stowarzyszenie, a także wspólne fora i newslettery. Z oferty projektu skorzystało 150 organizacji, 289 przedstawicieli małopolskich NGO oraz 71 liderów działających w ramach grup nieformalnych.

Oprac. Beata Harasimowicz



# Mówi o nas

dr Justyna Małkuch-Świtalska ze Stowarzyszeniem Rozwoju Karier Doktorantów i Doktorów PolDoc

– Początki naszej współpracy z „Kolpingiem” sięgają 2015 r., kiedy wzięliśmy udział w tworzeniu Małopolskiej Sieci NGO. Za tą inicjatywą stali reprezentanci Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce – gotowi podzielić się z innymi organizacjami swoją wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniem w działaniach na rzecz obywateli w regionie.

Do zacieśnienia współpracy doszło je-



sienią 2017 r., w związku z realizacją projektu „Skuteczna Partycypacja Publiczna NGO”. Razem prowadziliśmy spotkania informacyjne, szkolenia, wydarzenia na rzecz społeczności lokalnej, seminaria, a także pisaliśmy różnego rodzaju publikacje.

Doceniliśmy życzliwość pracowników „Kolpinga” oraz ich otwartość na potrzeby mniejszych organizacji, w których nie zawsze istniała odpowiednia infrastruktura lub umiejętności pozwalające na profesjonalne prowadzenie działań obywatelskich.

## Oferta na czasie!

Dzieło Kolpinga stara się w trybie ciągłym wspierać zarówno lokalne, kolpingowskie stowarzyszenia obecne w całej Polsce, jak i pozostałe NGO-sy.

Ostatnie badania („Kondycja organizacji pozarządowych. Trendy 2002-2022” przeprowadzone przez Stowarzyszenie Klon/Jawor) wskazują, że organizacje coraz dotkliwiej odczuwają problemy związane z kapitałem ludzkim, m.in. brakiem osób gotowych zaangażować się w działania czy „wypaleniem” liderów i lidererek.

Z drugiej strony, niemal połowa (47%) przedstawicielek i przedstawicieli organizacji deklaruje, że kryzys klimatyczny powinien być ważnym tematem dla polskich organizacji pozarządowych.

Stąd też nasza odpowiedź:

**Prowadzimy działania przygotowujące osoby starsze do aktywnego zaangażowania na lokalnym obszarze, by seniorzy mogli stać się liderami zmian postaw ekologicznych.**

Projekt „Zielona inicjatywa – samoorganizacja seniorów na rzecz ochrony środowiska” (realizowany z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach Funduszy EOG) umożliwi nam wieloaspektowe wsparcie liderów w wieku 60+ w zakresie aktywności społecznej w „zielonej” tematyce. Poprzez szereg działań edukacyjnych oraz aktywizujących chcemy wzmocnić lokalne organizacje – motywując i wyposażając w odpowiednie kompetencje

osoby w wieku emerytalnym.

**Jeszcze w 2023 r. zaprezentujemy kolejną ofertę skierowaną do organizacji pozarządowych.**

Założyciel Dzieła Kolpinga – bł. ks. Adolph Kolping, XIX-wieczny społecznik, mawiał: „Czasy wam pokażą, co należy czynić”. Projekt „Zielona organizacja odpowiedzią na potrzeby czasu” jest propozycją skierowaną do organizacji społecznych. **Działania będą miały na celu podniesienie jakości i standardów zarządzania w organizacjach obywatelskich poprzez opracowanie i wdrożenie programu kształceniowo-doradczego dla liderów społecznych z całej Polski.** Zaplanowaliśmy stugodzinny program edukacyjny obejmujący: 80 godzin wykładowo-warsztatowych oraz 20 godzin pracy własnej. Szczegóły już niebawem m.in. na stronie: [www.fundacja.kolping.pl](http://www.fundacja.kolping.pl). Zapraszamy do uczestnictwa!

Bożena Michatek



Przedstawicielki Rodziny Kolpinga w Jadownikach włączyły się w organizację lokalnego „eko-pikniku”.

# Owoce niepisanej umowy

Rozmowa  
z...

**Bł. ks. Adolph Kolping zadbał o zdrowie Józefa Pabiana, a ten z kolei – o rozwój dziecka swojego orędownika.**

**Pan Józef przez 20 lat był przewodniczącym Rodziny Kolpinga w Brzesku. Jest inicjatorem kilku analogicznych stowarzyszeń w Małopolsce. Co go motywuje do społecznych działań i jakie perspektywy widzi przed lokalnymi liderami?**

**Małgorzata Cichoń: W kręgach „kolpingowskich” jest Pan znana postacią, ale wśród naszych czytelników są i tacy, którzy spotkają się z Panem pierwszy raz. Zacznijmy więc od kilku słów przedstawienia...**

**Józef Pabian:** Można powiedzieć, że jestem już „leciwym dziadkiem”. Urodziłem się w 1944 r., a więc 79 lat temu, w miejscowości Łoniowa w Małopolsce. Po szkole podstawowej uczęszcza-

dowie rurociągu „Przyjaźń”. Byłem w miejscach, gdzie od lutego 2022 r. trwa wojna wywołana przez Rosję...

## **Gdzie dokładnie?**

Tam, gdzie teraz jest Ukraina, m.in. w pobliżu Charkowa. Jako dyrektor do spraw technicznych odpowiadałem za sprawność sprzętu samochodowego.

## **Miał Pan już wtedy swoją rodzinę?**

Ślub wziąłem jeszcze na studiach. Moją kochaną żonę, Wiesławę, poznałem cztery lata wcześniej w rodzinnych stro-

pewnie zostałem tam dłużej aż do ukończenia rurociągu.

## **Co potem?**

Mieszkaliśmy w Krakowie, ale kiedy naszemu drugiemu synowi groziła choroba płuc, musieliśmy zmienić klimat, bo miasto było wówczas bardzo zapyłone. Przenieśliśmy się do Brzeska i to był strzał w dziesiątkę, bo syn wyrósł „na schwał”, zdrowy i silny. Doczekaliśmy się także córki. W Brzesku pracowałem w browarze Okocim, a także zostałem bezpartyjnym radnym, bo

dałem się poznać jako osoba z inicjatywą. W czasie trwania tej kadencji również ksiądz proboszcz zaprosił mnie, bym kandydował do rady parafialnej.

## **Wtedy rozpoczęła się Pana przygoda z „Kolpingiem”?**

W 1995 r. ks. proboszcz Zygmunt Bochenek założył w naszej parafii Rodzinę Kolpinga. Zostałem jej trzecim przewodniczącym i pełniłem tę funkcję nieprzerwanie przez prawie 20 lat. Byliśmy, jeśli chodzi o analogiczne stowarzysze-

tem do szkoły zawodowej, potem do technikum samochodowego w Nowym Sączu. Następnie pracowałem i studiowałem wieczorowo na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, na wydziale maszyn górnictwa i hutnictwa. Uczelnię nie skończyłem, bo w trakcie IV roku zaproponowało mi intratny wyjazd do pracy i zarobki przy bu-

na ch, na wiejskiej zabawie. Gdy przyjeżdżałem na wieś, swoim „rykliwym” samochodem (który miał tłumik rajdowy), wiedziała, że jestem w pobliżu! Pierwszy syn urodził się nam, gdy pracowałem przy rurociągu. W ówczesnym Związku Radzieckim łącznie spędziłem dwa lata, gdyby nie już wtedy kłopoty ze zdrowiem,

nia, w czotówce krajowej: mieliśmy biuro z zatrudnioną na etacie pracownicą, osobę z niepełnosprawnością. Działaliśmy bardzo aktywnie na rzecz osób bezrobotnych, nieradzących sobie w życiu oraz młodzieży.

### **Pojawiła się choroba...**

W ciągu życia nabawiłem się różnych przewlekłych chorób, m.in. w 2001 r. nowotworu tarczycy z przerzutami do węzłów chłonnych. Dzięki temu, że przyjęto mnie na wyspecjalizowany oddział instytutu onkologii w Gliwicach, zostałem uratowany. Kolejne badania nie wyszły jednak obiecująco. W związku z przerzutami do śródpiersia górnego zaproponowano mi następną operację (wycięcie gruczołów przytarczycznych), tym razem w Zakopanem. Ale konsylium lekarzy nie było jednomyślne.

### **I co Pan postanowił?**

Nie wyraziłem zgody na operację, wybrałem chemioterapię, leczenie jodem radioaktywnym. Po tej decyzji pomocy zacząłem szukać w Kościele. Byłem dobrej myśli. Wierzyłem i czułem, że jeśli pomodłę się mocno, gorąco, tak od serca, za przyczyną bł. ks. Kolpinga, to może coś z tego wyjść. Zwróciłem się do niego mniej więcej tak: „Błogostawiony księżu Kolpingu, zadbaj o moje zdrowie. Wymódl mi to, bo jesteś w tych kręgach, gdzie błogostawieni wiele mogą. Jeżeli mi wymodlisz powrót do zdrowia, ja w zamian będę zakładał kolejne Rodziny Kolpinga. I zawrzemy taką niepisaną umowę”.

### **Jakie były efekty umowy z bł. ks. Kolpingiem?**

Za miesiąc po tej modlitwie pojechałem na kolejne badanie do Gliwic. I oto, ku mojemu i lekarzy zdziwieniu, to co miałem zaznaczone wcześniej w dokumentacji lekarskiej, że muszę operować –

nie pokazało się.

### **Co z przerzutami?**

Już ich wcale nie było.

### **Przyszedł więc czas na realizację obietnicy danej orędownikowi?**

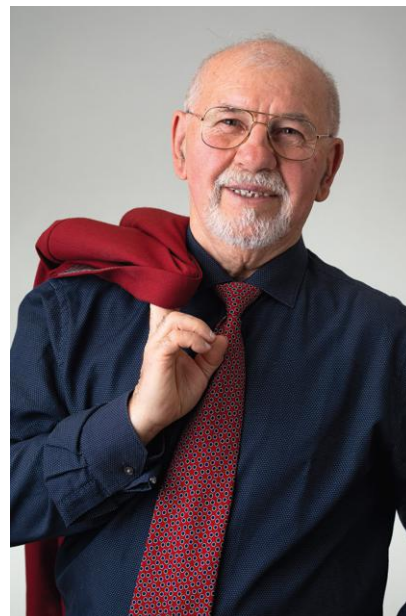
Tak. Przy mojej inicjatywie, zgodnie z niepisaną umową z Błogostawionym, powstało w sumie sześć Rodzin Kolpinga: w Dębnie, Łoniowej, Czchowie, Jadownikach, Porąbce Uszewskiej i w Bochni.

### **Niektóre z założonych przez Pana stowarzyszeń prężnie się rozwijają! Z Rodziny Kolpinga w Bochni wywodzi się obecny prezes całego Dzieła Kolpinga w Polsce, ks. Jan Nowakowski. A w tamtejszym kościele św. Pawła Apostoła przechowywane są dziś relikwie „ojca rzemieślników”...**

Rodzinę Kolpinga w Bochni formalnie założyła Grażyna Rzepka-Płachta, która wcześniej odbywała staż pracy w Rodzinie Kolpinga w Brzesku i była pod wrażeniem osiągnięć naszego stowarzyszenia. Cieszę się, że obecnie w Bochni organizacja rozkwita! W Brzesku stowarzyszenie niestety podupadło, działa jedynie Klub Seniora. Wcześniej mieliśmy ponad 50 osób w samym „Młodym Kolpingu”, a więc grupie młodzieży skupionej przy Rodzinie Kolpinga. Działo 9 sekcji, m.in. aktorska, sportowa, fotograficzna, malarska. Spotykaliśmy się w podpiwniczeniach starego szpitala, które wynajęliśmy na nasz cel. Uważałem, że nie możemy działać „z doskoku”, tylko w trakcie zebrań, lecz musimy mieć plan i stałe miejsce, gdzie ktoś może przyjść po pomoc czy poradę, gdzie można spokojnie porozmawiać.

### **Słynęliście m.in. z pomocy osobom bezrobotnym.**

I to wtedy, gdy w Polsce było bardzo duże bezrobocie, a ludzie nie



Józef Pabian

wiedzieli, do kogo się udać po wsparcie. Po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej, w ramach jednego z projektów, szkoliliśmy młodych ludzi, którzy mieli przekonywać rolników do pozyskiwania odszkodowań z UE. Przyjeżdżali do nas z wykładami profesorowie z Akademii Rolniczej. Przyjęliśmy 150 młodych osób na szkolenia, połowa z nich dostała wówczas pracę. Ponadto z brzeskiego Urzędu Pracy w biurze naszego „Kolpinga” staż odbyły 32 osoby. Organizowaliśmy szkolenia, we współpracy ze Związkiem Centralnym Dzieła Kolpinga w Polsce, ale i własne, np. językowe, komputerowe, obsługi kas fiskalnych. Realizowaliśmy projekty gminne, współfinansowane przez burmistrza i starostę.

### **Jakie były motywacje waszej Rodziny Kolpinga, by zająć się przedsięwzięciami sportowymi?**

Żytkę sportowca mam od młodości – dużo biegałem (na dystansach do 10 kilometrów), uprawiałem też boks. Jako brzeski „Kolping”, widzieliśmy, że jest dużo młodzieży, która nie ma co ze sobą zrobić. Jak ją przyciągnąć? Imprezą! Przyjeżdżali do nas wybitni sportowcy, m.in. dwukrotny mistrz olimpijski w boksie – Jerzy Kulej, Anna Sza-



franiec (wicemistrzyni świata w kolarstwie górskim) oraz dwukrotny olimpijczyk w kolarstwie Jan Magiera. Organizowaliśmy z nimi spotkania w szkołach średnich, by młodzi mieli wzory.

### **Zaraził Pan młodzież swą pasją do boksu.**

Tak, założyłem przy „Kolpingu” sekcję bokserską. Ci, co wcześniej wątesali się po ulicach i „cwaniakowali”, zaproszeni na trening, dostali po nosie od współwiczających i dopiero potem przyszli po rozum do głowy, że może nie są tacy „straszni”, jak im się wydaje? I znormalnieli.

### **A jeśli ktoś nie miał ochoty, by walczyć?**

W Klubie Sportowym „Olimp”, który założyłem, oprócz boksu, można było uprawiać kolarstwo, tenis stołowy, siatkówkę plażową oraz american darts (rzucanie lotkami).

### **Wasi podopieczni odnosili znaczące sukcesy!**

W trzecim roku działalności klubu, gdy młodzi już trochę „okrzepli”, powiedzieli, że chcą jeździć na zawodowy. Prowadziłem wówczas również sklep sportowy, dlatego zasponsorowałem im m.in.: maty, rękawice, kaski, ochraniacze na szczękę. Trzy razy zorganizowali-

śmy później w Brzesku galę boks. Samych wyścigów kolarstwa górskiego zorganizowałem 57, po pięć co roku na terenie całego powiatu. Nasi podopieczni z różnych sekcji odnosili wiele sukcesów na mistrzostwach Polski. Mój syn, Kamil, z powodu którego wyprowadziliśmy się z Krakowa, zajął trzecie miejsce w kolarstwie górskim na mistrzostwach Polski w Krynicy.

### **Mieszkańcy Brzeska włączali się w aktywizację młodzieży?**

Jakie było poruszenie ludzi, w sprawie pomocy! Chcieliśmy otworzyć skatepark, gdzie można by było jeździć m.in. na rolkach. Deskę do skateparku przywozła matka jednego z uczestników aż z Austrii, bo w Polsce jeszcze takich sklejek nie było. Przekonanie społeczności do tych działań dla młodych było ogromne.

### **Czy bliscy wspierali Pana społeczne zaangażowanie?**

Gdybym nie miał tak kochanej żony, to na pewno nic bym nie zdziałał! Wiesia również angażowała się społecznie. Była dyrektorem gminnego ośrodka kultury w Dębnie. Założyła regionalny zespół taneczny w Porąbce Uszewskiej, który istnieje do dzisiaj już pod innym kierownictwem.

### **Co najbardziej ceni Pan w Patro-**

### **nie organizacji?**

Przede wszystkim charyzmem, z jaką zajmował się w swoim czasie m.in. ludźmi bezrobotnymi i bezradnymi, potrafił ich jednoczyć i dowartościowywać.

### **Jak dzisiaj widzi Pan misję Rodzin Kolpinga? Czy mają coś wyjątkowego do zaoferowania lokalnej społeczności i całej Ojczyźnie?**

Jako wspólnota katolicka wyróżniamy się tym, że więcej włączamy się w sprawy codzienne, społeczne. Odbiór naszych działań jest dobry, szczególnie wśród seniorów. Ważne, by bardziej otwierać się na młodych, dowiedzieć się, czego by potrzebowali i na czym im zależy, nie narzucając przy tym własnej woli.

### **Trzeba nauczyć się wzajemnego słuchania?**

Tak, to bardzo ważne! Młodzi lubią, gdy ktoś identyfikuje się z ich pomysłami. Receptą na udaną współpracę musi być zatem otwartość oraz inicjatywa zbieżna z oczekiwaniami młodych. Ale też w korelacji z zasadami, jakie charakteryzują bł. ks. Adolpha Kolpinga.

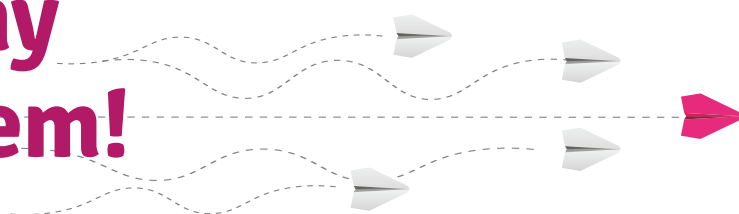
**Kolpingowski drogowskaz:**

„Chrześcijaństwo nie polega na pięknych słowach i pustych frazesach, musi być praktykowane aktywnie, z oddaniem, ofiarnie, aby wyrażało się także na zewnątrz i przenikało do środowiska”.

bł. A. Kolping



# Zróbmy to razem!



Sylwetka  
Lider  
z sąsiedztwa

**Paulina Gurgul jest przewodniczącą Rodziny Kolpinga w Porąbce Uszewskiej. Pełni także funkcję skarbnika w zarządzie Działa Kolpinga w Polsce.**

Choć wielu kojarzy ją z finansami, okazuje się, że z wykształcenia jest humanistką! – Ukończyłam filologię polską, ponieważ chciałam pracować w szkole jako nauczyciel. Nie przypuszczałam, że otrzymam zatrudnienie w innej branży. Świat literatury zamieniłam na ciąg cyferek – przedstawia się Paulina.

## Jest zauważalna

W 2014 r. rozpoczęła pracę w „Kolpingu” jako specjalistka ds. promocji w projekcie realizowanym w partnerstwie z jednostkami samorządu terytorialnego. Wspomina: – Nie jestem w stanie opisać jednym zdaniem, jak wiele się wtedy nauczyłam. Zdobyte doświadczenie zapoczątkowało zatrudnieniem w lokalnym urzędzie na stanowisku ds. pozyskiwania funduszy zewnętrznych. Od 5 lat weryfikuję wnioski o płatność i zmiany w projektach realizowanych na terenie województwa małopolskiego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Paulina Gurgul

Po pracy Paulina m.in. angażuje się w działalność społeczną w rodzinnej miejscowości. Od 6 lat przewodniczy Rodzinie Kolpinga w Porąbce Uszewskiej, niedaleko Brzeska. Udziela się także na forum krajowym: po raz drugi została członkiem Zarządu Związku Centralnego Działa Kolpinga w Polsce, pełniąc funkcję skarbnika.

Co oznacza dla niej bycie liderką? Skromnie uważa: – Bardzo mi miło, że jestem w taki sposób odbierana i dla części czytelników biuletynu nie będę osobą anonimową. Wydaje mi się, że jestem również zauważalna w społeczności lokalnej. Nie nazwałabym się jednak liderką, ponieważ wiem, że jeszcze dużo mi do tego brakuje.

## Błyski i słowa

– Myślę, że nie ma wypracowanej recepty na „bycie liderem” w organizacji lub społeczności lokalnej.

Czasami już w trakcie pierwszego spotkania jesteśmy w stanie określić, czy nasz rozmówca ma osobowość lidera. Sądzę, że równie często te kompetencje rozwijają się w dłuższej perspektywie. I tak jest w moim przypadku. Rola, w jakiej się znalazłam, to w pierwszej kolejności zasługa wszystkich życzliwych osób, które dostrzegły we mnie potencjał i we mnie uwierzyły. Gdyby nie one, to raczej do tej pory nie identyfikowałabym się z „Kolpingiem”, mimo że był tuż za rogiem – opowiada Małopolanka.

Czy odczuwa satysfakcję z podjęcia odpowiedzialnych zadań? – Przekonałam się, że kiedy robisz coś ważnego i dobrego dla innych, to słowa są zbędne. Dużo więcej wyczytasz z reakcji niewerbalnych, np. gdy widzisz w czyichś oczach ten „błysk”, radość. Czuję satysfakcję nawet z tych małych gestów, bo przecież tak łatwo można je przeoczyć. Z drugiej strony, bardzo miło jest usłyszeć: „Dobrze to zorganizowałaś, to był piękny dzień”. Takie słowa budują i są motywacją do kolejnych działań – przyznaje Paulina.

## Coś od siebie

A jakie wyzwania i trudności może, jej zdaniem, napotkać lider? – **Ważna jest umiejętność słuchania członków swojej organizacji oraz przyjmowania krytycznych opinii.** Lider jest osobą, która rozumie, że jej własne zdanie na dany temat nie jest najważniejsze i potrafi wspólnie wypracować rozwiązanie, czasami bardzo różniące się od pierwotnie zakładanego. **O liderach mówi się, że zrobią coś najlepiej. Na co ja odpowiadam: „Nie, zrobimy to razem i każdy dotoży coś od siebie”.** A to przysłowiowe „coś” zawsze wiąże się z pracą. Dlatego warto, by lider miał swoich zastępców, którym powierzy część działań do wykonania.

Małgorzata Cichoń

# By kształtować postawy



**Akademia Kolpinga dla Liderów Społecznych ma na celu podniesienie jakości i standardów zarządzania w organizacjach. Ale nie tylko!**

Projekt ma charakter ogólnopolski i ponadbranżowy. Podejmuje problem braku integralnej oferty kształceniowo-doradczej „szytej na miarę” dla liderów organizacji obywatelskich funkcjonujących w małych społecznościach, choć takie stowarzyszenia stanowią ok. 66 procent wszystkich NGO w Polsce.

**Założenia Akademii Kolpinga polegają zarówno na kształtowaniu postaw, jak i przekazywaniu wiedzy umożliwiającej podejmowanie inicjatywy, dostrzeganie potrzeb, a nade wszystko umacnianie własnej motywacji i umiejętności rozumienia procesów, którym podlegają wspólnoty i grupy. Wzorem, z którego czerpiemy, jest idea i działanie Patrona naszej organizacji, bł. ks. Adolpha Kolpinga.**

## W konsultacji z ekspertami

Lata 2022 i 2023 to intensyfikacja wydarzeń w projekcie „Akademia Kolpinga dla Liderów Społecznych” realizowanego przez Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce od 2021 r. Kontynuowane były spotkania konsultacyjne Rady Ekspertów ds. programu kształceniowo-doradczego.



Sesja marcowa Kursu – nie tylko wiedza, ale i praktyka warsztatu lidera

W Radzie zasiadali eksperci, którzy od lat współpracują z „Kolpingiem” w zakresie edukacji przedstawicieli III sektora, a także akademicy i trenerzy NGO, m.in.: dr Ewa Krupnik, dr Sylwia Wrona, dr hab. Ryszard Stocki, Robert Kawałko oraz Jerzy Mika. Z ramienia naszej organizacji, swą wiedzą i doświadczeniem służyli: ks. Stanisław Mika, ks. Piotr Modelski, Krzysztof Wolski, Patrycja Kwapik i Anna Wiśniewska.

Dzięki wspólnej pracy Rady udało się przygotować główne założenia programowe Akademii oraz zagadnienia i tematy, które zostały zaproponowane przyszłym uczestnikom. W procesie wypracowywania programu pomocne było badanie ankietowe, przepro-

wadzone wśród organizacji pozarządowych, zbierające informacje na temat ich kondycji oraz potrzeb.

Zaproponowano również cykl czterech webinarów, czyli seminariów internetowych, w których wzięło udział łącznie prawie 100 osób z całej Polski, a zainteresowanie uczestnictwem zgłosiło ponad 300 osób. **Duże zainteresowanie wykładami on-line to efekt dogodnej formy, pozwalającej na uczestnictwo niezależnie od miejsca pobytu.** Nie bez znaczenia były ciekawe zagadnienia zaprezentowane na webinarach: „Zarządzanie sobą w czasie”, „Fundraising w NGO”, „Komunikacja i poszukiwanie informacji” oraz „Zarządzanie w zmieniającym się środowisku”.

## Człowiek, wspólnota, praca

W drugiej połowie 2022 r. przeprowadzono rekrutację uczestniczek i uczestników pierwszego Kursu dla Liderów, skierowanego do osób z organizacji pozarządowych funkcjonujących w małych społecznościach lokalnych (na terenie gmin wiejskich, wiejsko-miejskich, miast do 25 tys. mieszkańców). Na podstawie formularzy zgłoszeniowych, ankiet motywacyjnych i rozmów prowadzonych z kandydatami, do udziału w Kursie dla Liderów wyłoniono 22 osoby.

Program szkolenia opierał się na trzech obszarach wsparcia: CZŁOWIEK – WSPÓLNOTA – PRACA i obejmował 120 godzin zajęć podzielonych na 8 sesji (4 w formie stacjonarnej i 4 on-line). W 2022 r. odbyła się sesja inauguracyjna w Krakowie oraz jedna, sesja on-line, a w roku 2023 kolejnych 6 sesji: 3 on-line i 3 stacjonarne (dwie sesje miały miejsce w Krakowie i jedna kończąca kurs – w Suchem).

Do prowadzenia kursu zaproszono trenerki i trenerów, którzy gwarantują wysoką jakość zajęć. W programie zaproponowano tematy kładące nacisk

na samorozwój uczestniczek i uczestników, po to by jako silne i świadome siebie osoby, były w stanie udźwignąć rolę liderką. **Do tej roli przygotowywały tematy z zakresu zarządzania organizacją i jej otoczeniem, planowania strategicznego i kierowania zespołem, promocji i komunikacji, pozyskiwania funduszy oraz formalno-prawnego i finansowego funkcjonowania organizacji społecznej.**

Śledzeniu postępów w zdobywaniu wiedzy, kompetencji i umiejętności liderkich służyły przeprowadzane testy oraz wykonywane indywidualne zadania.

Na bieżąco zbierano również informacje zwrotne i sugestie od uczestniczek i uczestników dzięki anonimowym ankietom i wywiadam. Dodatkowym wsparciem w rozwoju liderki i liderów była oferta doradztwa indywidualnego i grupowego. To już kolejny projekt Dzieła Kolpinga wzmacniający przedstawicielki i przedstawicieli organizacji pozarządowych!

Oprac. Anna Wiśniewska



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –  
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego  
w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich  
NOWEFIO na lata 2021-2030



# Wartość lidera

Czy Akademia Kolpinga będzie kontynuowana? Zapytaliśmy jej koordynatora. Oto, co nam powiedział:

19 maja 2023 r. w podzakopiańskim Suchem zakończyła się ósma, ostatnia już, trzydniowa sesja I edycji Akademii Kolpinga dla Liderów Społecznych. Słuchaczki i słuchacze, którzy przybyli pod Tatry z różnych zakątków Polski – od Mazur po Dolny Śląsk – odebrali certyfikaty i ustawili się do ostatniej pamiątkowej fotografii. Na ich twarzach jaśniały uśmiechy, ale można też było dostrzec cień zadumy, a może i smutku.

Przez osiem miesięcy tworzyli zespół zjednoczony ideą pogłębienia i wzmocnienia swego poczucia bycia „liderem”. I to był pierwszy sukces Akademii – powstanie nowych więzi interpersonalnych między osobami, które bez niej raczej nie spotkałyby się nigdy ze sobą. Ale był też drugi sukces – poza nabytą wiedzą i poczuciem wspólnoty – potrafili dostrzec, czego im jeszcze zabrakło. I umieli to zdecydowanie i jasno wyartykułować.

Wszystkie postulaty – w liczbie 21 (!) zostały poparte przykładami i przekonującą argumentacją. Stanowi to bardzo bogaty materiał dla Zespołu koordynującego projekt. Postulatem nr 22, a może wręcz nr 1 – było niepisane, ale zdecydowane pragnienie kontynuacji.

Dzieło Kolpinga w Polsce stara się być wierne swemu Patronowi i jego wskazówkom: „Czasy wam pokażą, co macie czynić”. Dla małych, lokalnych organizacji tym wyzwaniem jest odpowiedzialny i kom-

petentny lider, który umie zachęcić do działania i zrealizować je z wymiernym sukcesem dla wspólnoty.

**Dla takiego lidera warto przygotować nowy zasób wiedzy, narzędzia do pracy i metody. I otworzyć kolejną edycję Akademii Kolpinga dla Liderów Społecznych w nowym roku akademickim 2023/24.**

Krzysztof Wolski,  
koordynator Akademii Kolpinga



Certyfikaty rozdane!

# Spod skrzydeł Kolpinga – do lotu wzwyż!

Za nami czas podsumowań I edycji Akademii Kolpinga dla Liderów Społecznych. Co mówią o niej trenerzy i uczestnicy?



**MAREK REKUCKI**

Fundacja Sztetl Mszana Dolna,  
uczestnik Akademii

## Co daje udział w Akademii Kolpinga dla Liderów Społecznych?

– Zmienia perspektywę, pomaga poukładać w głowie wiele rzeczy. Można też dowiedzieć się czegoś nowego.

– Zawsze warto brać udział w działaniach na rzecz własnego rozwoju. Jeśli człowiek pracuje w organizacji pozarządowej, to wręcz trzeba się szkolić, ponieważ wszystko zmienia się bardzo szybko. Uważam, że Akademia Kolpinga jest zorganizowana profesjonalnie i przekazuje ogrom wiedzy!

– Lider powinien lubić siebie, być empatyczny i przede wszystkim chcieć pracować z ludźmi. Zatem wszystko zależy od tego, jaką pracę taka osoba wykona nad sobą. Może być tak, że po przejściu kursu, takiego jak Akademia Kolpinga dla Liderów Społecznych, osoba nieśmiała zbuduje silne poczucie własnej wartości, odkryje w sobie potencjał i przekroczy własne granice. Wtedy może zostać bardzo skutecznym liderem.



**AGNIESZKA KUDROŃ**

Fundacja Pro Europae Bono,  
uczestniczka Akademii



– Każde szkolenie jest okazją, aby zastanowić się nad sobą, swoim działaniem i metodami. To prezent, który możemy sprawić samemu sobie – wygospodarować czas na refleksję nad swoją pracą, na własny rozwój. A „Kolping” to przede wszystkim wartościowi ludzie, którzy już od kilkudziesięciu lat troszczą się o innych, więc uczestnicy Akademii są w naprawdę dobrych rękach.

Osoba nieśmiała **POWINNA** być liderem, bo wtedy ta nieśmiałość zamieni się w uważność, a potem w skuteczność.

– Akademia Kolpinga dla Liderów Społecznych pomaga rozwinąć kompetencje, doszlifować umiejętności i dzięki temu szerzej spojrzeć na swoją organizację, która w efekcie wznieśnie się na wyższy poziom. Dowodem na to jest fakt, że spod skrzydeł „Kolpinga” wyszło już wielu fantastycznych liderów, którzy działają teraz w Rodzinach Kolpinga w całej Polsce.

## Czy osoba nieśmiała może być liderem?

– Tak, ale pod warunkiem, że będzie miała na tyle samoświadomości, że doborze do swojego zespołu osoby, które uzupełnią jej kompetencje i umiejętności.



**ROBERT KAWAŁKO**

prezes Polskiego Stowarzyszenia Fundraisingu,  
trener Akademii



**ANNA MACHNICA-KLAJNSZMYT**

Rodzina Kolping w Kłodawie Gdańskiej,  
uczestniczka Akademii

# Współpraca między organizacjami



## Dlaczego warto? Od czego zacząć? O czym pamiętać?

Od kilku lat, zarówno w prasie o tematyce regionalnej, jak i w mediach społecznościowych, coraz więcej miejsca poświęca się tzw. usieciowieniu, czyli tworzeniu przez instytucje lub osoby sieci współpracy.

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD – międzynarodowa, międzyrządowa organizacja, której zadaniem jest wspieranie polityki zdrowego i niedyskryminującego wzrostu gospodarczego oraz światowego handlu) określa sieć jako „powiązanie między różnymi podmiotami zaangażowanymi w projekt, które opiera się na współpracy i zaufaniu, a także wzajemnych zależnościach o charakterze np. prawno-administracyjnym czy ekonomicznym”.

OECD buduje i rozwija sieci współpracy od końca lat 40. ubiegłego wieku (wcześniej jako Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej), nadając tej idei długą historię oraz nierzadko duży zasięg społeczny i gospodarczy. **Pozytywne postrzeganie zawiązywania współpracy widoczne jest też na polu krajowym – w rządowych programach wsparcia i naborach do grantów czy dotacji.**

### Sieci, koalicje i federacje

W NGO-sach od dawna mówi się o tzw. federalizacji, czyli tworzeniu struktur współpracy między organizacjami. Sieci, koalicje i federacje to najczęstsze przykłady – pierwsze mają charakter luźny i nieformalny, drugie dzielą się zasobami, a trzecie są sformalizowane i zaangażowane w realizację wspólnego celu.<sup>1</sup>

Dyskutuje się o zasadności tworzenia tzw. organizacji parasolowych (czyli związków stowarzyszeń), a także o pozytywnych i negatywnych skutkach ich funkcjonowania. Baza.ngo.pl prowadzona przez Stowarzyszenie Klon/Jawor wymienia sporo tego rodzaju organizacji, choć wydaje się, że grono to w ciągu

ostatnich lat zawężało się i jednocześnie sprofesjonalizowało. **Mówimy tu oczywiście o sieciach formalnych, ale – i jest to jedno z założeń sieciowania – współpraca może mieć charakter „oddolny” i nieformalny.**

Samych formalnych sieci jest w Polsce przynajmniej kilkaset (baza.ngo.pl wymienia 523 federacje oraz 145 związków stowarzyszeń<sup>2</sup>), lecz tych nieformalnych może być kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt razy więcej.



### Dlaczego warto?

**Aktywne uczestnictwo w sojuszu to przede wszystkim wymiana wiedzy i doświadczeń w zakresie branży czy dziedziny, w jakiej działają usieciowane instytucje.** Ale też np. w obszarze zasięgu terytorialnego objętego ich działalnością. Jednej organizacji nietatwo jest gruntownie poznać region i jego specyfikę – w sieci to zadanie staje się znacznie łatwiejsze. Sojusz to także miejsce, w którym podmioty większe lub bardziej doświadczone mogą służyć pomocą mniejszym lub młodszym, ku obopólnej korzyści.

Jeśli w danej sieci współpracy ma miejsce uwspólnienie zasobów, to nastąpi poprawa warunków funkcjonowania zrzeszonych organizacji. Stanie się ona możliwa dzięki udostępnieniu pomieszczeń, wyposażenia lub materiałów do pracy, ale również poprzez zaangażowanie personelu, działaczy oraz wolontariuszy – w ramach działalności bieżącej (operacyjnej) sieci lub przy projektach. Jeśli w grę wchodzi te ostatnie, możliwe też jest zwiększenie dostępnej puli środków finansowych.

Szczególnie ważne jest wspólne ubieganie się o średnie lub duże środki dotacyjne, które coraz częściej nie są dostępne dla pojedynczych instytucji. W wielu naborach, przed złożeniem wniosku, wymagane jest sformalizowanie partnerstwa, co warunkuje zarówno przystąpienie do konkursu i otrzymanie funduszy, jak i późniejszą realizację celów projektowych.

<sup>1</sup> <https://poradnik.ngo.pl/kto-i-po-co-tworzy-federacje-1538574629742> [dostęp 9.06.2023]

<sup>2</sup> [www.baza.ngo.pl](http://www.baza.ngo.pl) [dostęp 9.06.2023]

Dochodzimy tu do kwestii celów, które przyświecają sieciom współpracy. Zwiększenie wiedzy, zasobów i środków w organizacji przekłada się na skuteczne działania prowadzące do osiągnięcia ambitnych wyzwań. **Sieć współpracy stanowi zachętę do „grania do jednej bramki” i działania we wspólnie ustalonym celu, z reguły większym i szerszym, niż cele realizowane osobno przez poszczególne podmioty.**

Wreszcie, usieciowienie to szansa na wywarcie znaczącego wpływu na środowisko działania danej organizacji, ale i jego otoczenie społeczne lub gospodarcze. Mówimy tu o wpływie bezpośrednim i krótkoterminowym (na przykład na beneficjentów projektów), jak również pośrednim oraz długofalowym (na przykład na poprawę jakości życia w regionie).

Wyraźna jest tendencja do tworzenia sieci współpracy w celu prowadzenia interwencji, na szczeblu regionalnym lub nawet krajowym, dotyczących istotnych kwestii prawnych czy społecznych. Tego rodzaju interwencje nie są z reguły dokonywane przez nieformalne, lokalne grupy działania, lecz przez partnerstwa albo duże organizacje parasolowe.

## Od czego zacząć?

Na początku warto przeprowadzić tzw. mapowanie, czyli badanie potencjału każdej z organizacji partnerskich. **Ważna jest wizja i misja, posiadane zasoby, a w szczególności już dokonane działania. Na tej podstawie określamy „potencjał”, czyli zdolność do realizowania przyszłych, wspólnych celów.**

Na tym etapie należałoby określić także punkty zbieżne lub komplementarne (uzupełniające się), na których będzie można oprzeć współpracę między kilkoma organizacjami. Dopiero teraz powinno się wyznaczyć cele, które będą przyświecały członkom sieci oraz określić możliwe działania.

## O czym pamiętać?

**O jakości sieci współpracy świadczą zaangażowane w nią organizacje. To zaangażowanie powinno być znaczące i niezmienne, aby „energia” wytworzona między społecznikami nie przygasła, nie ulotniła się.** Warto starannie dobierać partnerów i dbać o dobrą komunikację z nimi, a także o regularne dyskusowanie podejmowanych działań.

Cele, które przyświecają sojusznowi, dobrze jest co jakiś czas weryfikować, jak również monitorować osiągnięte rezultaty. Nie jestem jednak za realizowaniem celów wyłącznie poprzez działalność bieżącą (operacyjną) – bardziej skuteczne jest opracowywanie projektów oraz wspólne ubieganie się o kolejne dotacje. Nowe działania projektowe wnoszą powiew świeżości, kreatywności i entuzjazmu, sprawiając, że sieć rozwija się i wzmacnia.

## Co z ryzykiem?

Z punktu widzenia podmiotów niewielkich i opartych na lokalnych relacjach, wejście do dużego sojuszu może być postrzegane jako ryzyko utraty tożsamości, a w konsekwencji zerwanie więzi z lokalną społecznością. Z kolei średnie i duże organizacje widzą ryzyko w formalizowaniu sieci i podejmowaniu projektów wymagających zadeklarowania wkładu własnego. Z aktywnością w sieci wiąże się także konieczność zaangażowania pracowników, od których efektywności zależy otrzymanie dotacji i realizacja celów.

Dla średnich i dużych podmiotów porażka projektowa oznaczać może problemy wizerunkowe czy finansowe, łącznie z utratą płynności. Na szczęście taka sytuacja należy do rzadkości, a dostępne narzędzia monitorowania sieci zmniejszają ryzyko porażek do niemal zera. **W świetle powyższych rozterek kluczowe okazują się dwa, wymienione już, aspekty: staranne dobieranie partnerów oraz opieranie współpracy na komunikacji i zaufaniu.**

dr Justyna Małkuch-Świtalska



**dr Justyna Małkuch-Świtalska** – wykładowczyni i menager nauki z 15-letnim doświadczeniem wspierania naukowców. Prezes i założycielka Stowarzyszenia Rozwoju Karier Doktorantów i Doktorów PolDoc (2011-2022). Absolwentka szkół oraz kursów trenerkich w Polsce i we Francji, mająca za sobą ponad 1400 godzin zrealizowanych szkoleń. Prywatnie miłośniczka przypraw i ziół oraz właścicielka brązowego pasa w karate.

## POLSKA-UKRAINA

### Solidarność okazywana czynami

4 lipca 2023 r. z Polski wyjechał 28. transport z pomocą humanitarną na Ukrainę, tym razem do Czerniowiec, gdzie miejscowy „Kolping” prowadzi stołówkę dla 550 uchodźców i osób ubogich. Jak widać, „Solidarni z Ukrainą” to nie puste hasło, ale konkretne działania, które polski „Kolping” wytrwale prowadzi. Józef Sikorski, jeden z koordynatorów, podsumowuje: – 17-18 czerwca zawieźliśmy transport z pomocą humanitarną na granicę do Suśca, 19 czerwca przywieźliśmy grupę dzieci z Ukrainy na tygodniową wizytę studyjną i wypoczynek u Rodzin Kolpinga w Małopolsce, 25 czerwca odwieźliśmy grupę na granicę, razem z małym transportem z pomocą humanitarną dla Rodziny Kolpinga w Stryju. Od 30 czerwca do 2 lipca byliśmy z transportem humanitarnym w Użhorodzie. Bardzo dziękuję wszystkim Darczyńcom, wolontariuszom, „kolpingowcom” i współpracownikom, którzy w ciągu ostatnich tygodni wsparli nasze działania! Po aktualne wiadomości o akcji zapraszamy na: [www.ukraina.kolping.pl](http://www.ukraina.kolping.pl).



## MOŁDAWIA

### Jedna, ale wyjątkowa

Na początku maja 2023 r. prezes Międzynarodowego Dzieła Kolpinga – ks. Christoph Huber (na zdjęciu w środku) – odwiedził Mołdawię. Dzieła tam tylko jedna Rodzina Kolpinga, ale wyjątkowa! Kraj należy do najbiedniejszych w Europie. – Szczególnie na wsi sytuacja jest zła, widziałem bardzo wielką biedę. Sporo ludzi opuszcza Mołdawię, ponieważ nie znajdują tam żadnej perspektywy – informuje ks. Christoph. Rodzina Kolpinga w Chişinău opiekuje się osobami, które gdzie indziej nie otrzymują pomocy. Jej projekty społeczne obejmują m.in.: jadłodajnię dla seniorów, wspieranie domu dziecka oraz samotnych młodych matek na wsi, dbanie o rodziny i krzewienie patriotycznego wychowania.

## PERU

### Dzieli się talentami

Rodziny Kolpinga z regionu Bambamarca na północy Peru wzięły udział w targach rzemieślniczych i rolno-przemysłowych ku czci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Stowarzyszenia wystawiły swoje wyroby rzemieślnicze i tekstylia (na zdjęciu). Czy to nie piękne, móc dzielić się swoimi talentami? Dzieło Kolpinga w Peru istnieje od 1988 r. i liczy ponad 1300 zaangażowanych osób w 36 Rodzinach Kolpinga. Prowadzi szkolenia i kampanie na rzecz ochrony środowiska, wspiera rolników i hodowców. Troszczy się również o chrześcijańską formację osób świeckich, co jest bezcenne wobec niewystarczającej liczby kapłanów.





## INDIE

## Centrum edukacyjne otwarte

Pragnienie nauki, wykształcenia i edukacji? To marzenie wielu ludzi starają się spełniać członkowie Dzieła Kolpinga w Indiach. Za nimi inauguracja Centrum Edukacyjnego Kolpinga w Keelambi na południu tego kraju. Podczas uroczystości, która miała miejsce 7 czerwca 2023 r., obecny był prezes Międzynarodowego Dzieła Kolpinga – ks. Christoph Huber, a także miejscowy biskup Arulappan Amalraj. Obaj przecinali wstęgę i odstonili pamiątkową tablicę. Dzieło Kolpinga w Indiach powstało w 1962 r. i jest największą społecznością kolpingowską w Azji i drugą co do wielkości na świecie.



## KENIA

## Na zdrowie!

Dzieło Kolpinga w Kenii promuje uprawę warzyw w specjalnych workach z sadzonkami. Tego rodzaju ogródki warzywne są bardzo efektywne: potrzebują tylko trochę wody i niewiele miejsca, mogą być nawet wykorzystywane w terenie miejskim. Najnowszą metodą są ogrody wielopiętrowe z ulepszonym drenażem i fundamentem gleby. Plastikowe pierścienie wypełnione są ziemią (zmieszaną z obornikiem), która służy do uprawy szpinaku i innych lokalnych warzyw. Dzięki takim ogrodom ponad 800 sióstr i braci z „Kolpinga” poprawiło już swoją dietę i lżej zniósło czasy kryzysu.



## BURUNDI

## Połączyli siły

Tak się „produkuje” w Burundi pyszne pączki z mąki, słodkich ziemniaków i innych składników. Rodzina Kolpinga sprzedaje te specjały mieszkańcom wioski. W miejscowości Muzye lokalne stowarzyszenie istnieje od 12 lat i z powodzeniem promuje metody nowoczesnego rolnictwa oraz hodowli zwierząt. Ludzie połączyli siły, aby utworzyć kasę oszczędnościową, a także zarabiać na własne potrzeby. Niewielkie Burundi położone jest w Afryce Wschodniej i jest szóstym najbiedniejszym krajem na świecie. Od czasu założenia tam Dzieła Kolpinga (w 2012 r.), 5020 członków krajowej organizacji angażuje się w budowę zrównoważonej przyszłości gospodarczej. 96 Rodzin Kolpinga troszczy się przede wszystkim o rozwój obszarów wiejskich, edukuje i udziela małych kredytów.



Oprac. Małgorzata Cichoń na podstawie [www.kolping.net](http://www.kolping.net)

# Troszczymy się o wzajemne relacje

Jak działa  
nasza  
Rodzina?

Jubileusz 20-lecia obchodzi w 2023 roku Rodzina Kolpinga w Łęczycach, w województwie pomorskim. Jakie były jej początki? Czym zajmuje się dziś?

Z tymi pytaniami zwracamy się do Magdy Marii Stenki, przewodniczącej Rodziny Kolpinga w Łęczycach. Liderka tego stowarzyszenia jest mamą trzech synów. **Rozmówczyni urodziła się 8 grudnia, tak jak bł. ks. Adolph Kolping. Czuje się z nim związana nie tylko przez dzień urodzin. – Gdy jest jakiś dotek, myśl, że coś się w naszym działaniu nie uda, pomoc przychodzi sama, nieoczekiwanie – zauważa Magda.**

Ale zacznijmy od początku. – Do zaangażowania się w powstające 20 lat temu stowarzyszenie zachęcił mnie mój mąż Ryszard, który był zainteresowany

dział to w czasie ogłoszeń parafialnych, wyjaśniając, czym w ogóle jest „Kolping” – kontynuuje Magda.

Zainteresowane osoby w lutym 2003 r. spotkały się z ks. Zenonem Myszkim. – Byliśmy na zebraniach założycielskich razem z moim mężem i oboje zostaliśmy członkami stowarzyszenia. Mąż zmarł 14 lat temu. Z czasem wybrano mnie na wiceprzewodniczącą Rodziny Kolpinga w Łęczycach, a następnie przewodniczącą, w zastępstwie za dr Ewę Daleką (obecną wiceprzewodniczącą), lekarzkę i szanowaną radną powiatu wejherowskiego.



Pracowaliśmy wspólnie z młodzieżą, strażakami i pracownikami nadleśnictwa. Nowy las poświęcono pamięci św. Jana Pawła II

współtworzeniem Rodziny Kolpinga w Łęczycach, przy naszej parafii pw. św. Antoniego Padewskiego. Nie chciał wstępować do tej wspólnoty sam, więc mnie „wciągnął” – opowiada przewodnicząca.

– Ówczesny proboszcz, nieodżałowany śp. ks. Piotr Treder (który odszedł do Pana nagle, w sile wieku) był kolegą ks. Zenona Myszką, obecnego proboszcza parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Łebie. Tam powstała Rodzina Kolpinga trzy lata wcześniej niż u nas. Przy którymś spotkaniu księży, ks. Zenon prawdopodobnie zaproponował, by i w Łęczycach powstało nowe stowarzyszenie, a nasz proboszcz zapowie-

## Poczuliśmy się wybrani

Hasło na okładce biuletynu „Kolping” brzmi: „Wyzwalamy aktywność lokalnych społeczności”. Jakie były potrzeby w środowisku Łęczyc? Co motywowało członków stowarzyszenia do wspólnych działań?

– Pierwszą, większą potrzebą było to, że w naszym najbliższym regionie brakowało świetlicy. Dlatego wyremontowaliśmy salkę w piwnicach kościoła i tam organizowaliśmy zajęcia dla dzieci. Dużą pomoc uzyskaliśmy od nauczycieli z naszej szkoły. Gdy z przyczyn technicznych musieliśmy zrezy-





Płaskorzeźba z wizerunkiem Patrona – prezent na jubileusz

w Löhne wystosowali list do Międzynarodowego Dzieła Kolpinga z prośbą o podanie adresów siostrzanych stowarzyszeń na północy Polski. Uzyskali kilka adresów i wybrali nas. Przysłał tłumacza, p. Michała Negowskiego, który przyjechał do mojego domu. **I wówczas odczułam prawdziwe wsparcie ze strony bł. ks. Adolpha Kolpinga. W Łęczycach nigdy byśmy nie pomyśleli, że partnerzy z Löhne będą nas szukać, mając do dyspozycji tyle stowarzyszeń bliżej granicy, i wybiorą taką małą wieś...**

Jak wygląda współpraca łęczycyckiego stowarzyszenia z partnerami z Löhne? – Otrzymujemy od nich dary, począwszy od butelek dla niemowląt czy zabawek, po sprzęt rehabilitacyjny dla chorych (m.in. wózki inwalidzkie, laski, kule, aparaty tlenowe, materace przeciwodleżynowe). Dostajemy również odzież, obuwie czy żywność. Następnie użyczamy sprzęt rehabilitacyjnym osobom potrzebującym – wyjaśnia Magda.

Nadmienia, że środki opatrunkowe przekazywane są m.in. do Puckiego Hospicjum pw. św. Ojca Pio, założonego przez śp. ks. Jana Kaczkowskiego. Łęczycyckie stowarzyszenie przygotowuje także okolicznościowe paczki dla dzieci (np. z okazji Dnia Dziecka i wspomnienia św. Mikołaja) oraz paczki żywnościowe dla seniorów. – Obradowani bardzo się z tego cieszą! – zapewnia przewodnicząca.

## Dbamy o przyrodę

**Co ciekawe, rozprawdzeniem darów i użyczeniem sprzętu zarządza niewielka ekipa. Rodzinę Kolpinga w Łęczycach tworzy obecnie 9 osób, w tym 5 kobiet i 4 mężczyzn.** – Nie liczy się ilość, ale jakość – zaznacza Magda. – My nawet nasz parafialny kościół sprzątamy i dekorujemy, w ramach wolontariatu. Opiekujemy się też grobem budowniczego naszego kościoła, śp. ks. kanonika Kazimierza Anuszkiewicza. W ubiegłym roku zakupiliśmy dla niego nowy nagrobek.

Ale to nie wszystko. W trakcie swojej działalności pomorskie stowarzyszenie rozwinęło sieć lokalnej współpracy, m.in. z księżmi salezjanami z Kniewa

(z którymi dzieli logistykę w rozprowadzaniu pomocy charytatywnej), Rodzinami Kolpinga w Łebie i Niewieścinie, miejscowym wójtem i samorządem czy nadleśnictwem.

Trzeba przypomnieć, że Łęczycę od Bałtyku dzieli jedynie ok. 30 kilometrów. – Wokół mamy piękne tereny, mieszkamy w pradolinie rzeki Łeby – zachwyca się Magda. – Dlatego chętnie włączamy się w działania na rzecz ochrony przyrody. We współpracy z nadleśnictwem Strzebielino pomagamy przy sadzeniu lasów. **W tym roku, 13 kwietnia (a więc w kolejną rocznicę święceń kapłańskich bł. ks. A. Kolpinga), sadziliśmy sosny w Chmieleńcu obok Łęczyc. Pracowaliśmy wspólnie z młodzieżą, strażakami i pracownikami nadleśnictwa. Nowy las poświęcono pamięci św. Jana Pawła II.**

## Planujemy przyszłość

Jubileusz 20-lecia Rodziny Kolpinga w Łęczycach świętowano w „kameralnym” gronie ponad 30 osób. – Mieliśmy Mszę św., a potem spotkanie. **Od zaprzyjaźnionego salezjanina, ks. Marka Barańskiego, otrzymaliśmy płaskorzeźbę z wizerunkiem bł. ks. Kolpinga, którą za zgodą ks. proboszcza, umieścimy w naszym parafialnym kościele** – opowiada Magda.

Zapytana o plany stowarzyszenia na przyszłość, mówi: – W przyszłym roku, w czerwcu, obchodzimy ćwierćwiecze naszej parafii, będziemy pomagać w organizacji tego jubileuszu. Zbiegnie się on z 25-leciem święceń kapłańskich naszego proboszcza, a zarazem



Magda w czasie sadzenia lasu

prezesa Rodziny Kolpinga w Łęczycach, ks. dra Henryka Różańskiego.

Przy okazji warto zapytać, jaki jest klucz do dobrej współpracy pomiędzy osobami świeckimi i księżmi? – Sądzę, że wynika to z tego, że nasz ksiądz pracował wcześniej w Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech i stąd zna struktury „Kolpinga”. Naszemu proboszczowi marzy się, by parafianie po niedzielnej Mszy św. spotykali przy kawie i ciastku, tak jak tam, gdzie wcześniej pracował. Nigdy nam nie odmówi pomocy, podpowie, gdy coś planujemy, popiera nasze akcje i jest po prostu życzliwy. Nieraz nas zaprasza na grilla. Tak budujemy i troszczymy się o wzajemne relacje.

Małgorzata Cichoń

# Przyjaźnie w życiu bł. ks. Kolpinga



„Wierny przyjaciel potężną obroną, kto go znalazł, skarb znalazł” (Syr 6,14) – ta myśl z Mądrości Syracha, księgi Starego Testamentu, do której nawiązywał Jezus, skłania nas do spojrzenia na osobę bł. ks. Adolpha Kolpinga.

Dzieło żyjącego w latach 1813-1865 kapłana, rozrosło się gigantycznie w stosunkowo krótkim czasie. Nie byłoby to możliwe bez oddanych ludzi, którzy zrozumieli kolpingowską wizję zmiany ówczesnego świata i z nią się utożsamiali. To przede wszystkim grono przyjaciół. Chcę ich przywołać, ale ze względu na ograniczone łamy – z tej sporej liczby wspomnę tylko o ośmiu postaciach.

## Z miłością ojca

Sama osobowość Kolpinga zjednywała mu ludzi i przyczyniała się do budowania prawdziwych przyjaźni. Pierwsi, autentyczni przyjaciele, to rodzina, o której często Błogostawiony mówi jako o wyjątkowej szkole życia i miłości

Z lat dzieciństwa i szkoły podstawowej Adolpha, na miano przyjaciela zasługuje jego nauczyciel

z Kerpen, **Jakub Wilhelm Statz**. To on, w sposób mistrzowski, ukierunkował przyszłość zdolnego ucznia, wpajał wiadomości szkolne i był prawdziwym wychowawcą, a potem doradcą i przyjacielem. Poznał się na talentach przyszłego kapłana i chęci uczenia się, dlatego zainwestował swój wielki trud wychowawczy. Uczeń zaś okazywał nauczycielowi swoją szczególną wdzięczność. Ta synowska przyjaźń przetrwała do końca życia Jakuba, który zmarł w 1860 r. Po latach Kolping pisze o niej tak:

„Już wcześniej odezwała się we mnie wielka żądza nauki, którą mój nauczyciel umiał obudzić i rozpalać. Najszczęśliwsze chwile mego życia spę-

dziłem pod jego oczyma, gdy z miłością ojca opowiadał swym zastuchanym uczniom dzieje życia wielkich mężów lub wpajał nam coś z ich nauk, które choć wykraczały poza granice zwyczajnej szkoły wiejskiej, jednak przez łaknącego wiedzy chłopca były tak mile odbierane. Ale właśnie przez to został w mej duszy zaszczerpiony pęd do wyższego wykształcenia, którego już nigdy nie mogłem stłumić”.

## Z odpowiedzialnością

Trzeba także wspomnieć, że Adolph zaskarbił sobie wielką przyjaźń rodzonych dzieci nauczyciela: córki i dwóch synów, z którymi przez długie lata utrzymywał żywe kontakty. Przyjaźń z **Małgosią Statz** przerodziła się później w latach gimnazjalnych w gorącą miłość z której, po bolesnym

zmaganiu, przyszły Błogostawiony zrezygnował na rzecz większej miłości – tej do kapłaństwa.

Z bratem Małgosi, **Karolem Statz** przyjaźń trwała przez całe życie, a ujawnia się ona w bogatej korespondencji. Pewien obraz tej troskliwej znajomości widać w jednym z listów skierowanym do kandydata na nauczyciela, idącego w ślady ojca. Kolping pisze do młodszego o 9 lat Karola:

„Twój stan jest ważny i może być ważniejszy, niż Ty sam to widzisz, bowiem w delikatnych sercach dzieci masz zakładać fundament moralności, dla kształcenia przyszłego szczęścia, masz młodych chrześcijan wychować dla nieba. Z tym zajęciem po-



Zarząd i pracownicy Dzieła Kolpinga w Polsce z portretem Patrona



**łączona jest wielka odpowiedzialność. Dąż do tego, by wszelkimi siłami wypełniać to zadanie. Z ojca twego bierz przykład, bądź go godnym, a błogostawieństwo całej gminy spocznie na Tobie”.**

## Z zaufaniem

Na studiach filozoficzno-teologicznych w Monachium i w Bonn powstawały kolejne przyjaźnie, które pozwoliły naszemu Patronowi nie tylko przetrwać trudne warunki życia, ale przede wszystkim kształtować mocny kręgosłup moralny, duchowy oraz intelektualny.

Wspomina z wdzięcznością szczególnie dwóch wykładowców (choćby byli także inni bliscy mu profesorowie świeccy, dziennikarze, publicyści i studenci). Pierwszy to **ks. prof. Ignacy Döllinger**, specjalista od historii Kościoła, który robił wielkie wrażenie jako kapłan.

Kiedy Kolping zdobył pełne zaufanie profesora, ten udostępnił mu całą swoją bogatą bibliotekę. Szczęśliwy student mógł korzystać z niej bez ograniczeń. Kończąc przygodę z uniwersytetem, nasz Patron wspominał: **„U księdza prof. Döllingera stałem się prawie bibliotekarzem. Nieomal codziennie jestem w jego bibliotece i pracuję. Jest on serdecznym, dobrym człowiekiem. Parę dobrych, przydatnych dzieł otrzymałem znowu od niego w prezencie, razem 16 tomów. W tym mężu tracę znakomitego kierownika moich studiów. W ogóle tracę Monachium pod każdym względem”.**

Zresztą profesor zaproponował „bibliotekarzowi” karierę naukową, z której ten zrezygnował na korzyść pracy duszpasterskiej. Przyjaźń pomiędzy tymi osobami przetrwała długie lata i była szczególnie pomocną, gdy Kolping tworzył pierwsze Związki Czeladnicze w Kolonii.

Drugą ważną postacią był **ks. prof. Fryderyk Windischmann**, który wykładał na Uniwersytecie w Monachium prawo kanoniczne i Nowy Testament. Ten uczony kapłan, znakomity pedagog, stał się powiernikiem duchowym Kolpinga, który darzył go wprost „bezgranicznym zaufaniem”, a jego rady w konfesjonale traktował jako „głos z góry”.

Kiedy ten profesor został mianowany wikariuszem generalnym w Monachium, mógł w wydatny sposób wspierać dzieło Kolpinga w całym regionie Bawarii i czynił to skutecznie. Ich przyjaźń przetrwała do końca życia.

## Z wiernością

Okres tworzenia katolickich Związków Czeladniczych był wyjątkowym wyzwaniem, pełnym przeszkód, przede wszystkim ze strony ówczesnych władz. Ksiądz Kolping mógł temu stawić czoła, dzięki

ludziom, którzy przy nim stali.

Na pierwszym miejscu należy wymienić **ks. Antoniego Gruscha**. Jego zasługą stało się założenie większości katolickich Związków Czeladniczych w Austrii, a było ich tam wtedy 150. Ks. Antoni wywodził się z ubogiej rodziny wiedeńskiej. Podobnie jak Kolping, znał biedę ludu i pragnął go podnieść na wyższy poziom religijny i obywatelski. Twierdził, że przyszłość narodu zależy od „sumienności” młodych. Za swoje zaangażowanie w pracy dla Związku, zyskał miano „kardynała czeladników”. Ks. Gruscha został bowiem arcybiskupem Wiednia, a potem kardynałem.

Zachowała się bogata korespondencja obu przyjaciół, w której znajdują się takie słowa Kolpinga: **„Jakże tęsknię za tym, aby znów być u Ciebie w Wiedniu i widzieć wszystkich naszych przyjaciół i Ciebie”.**

Do kręgu przyjacielskiego należał **ks. Sebastian Schäffer**, pierwszy biograf ks. Kolpinga, a po jego śmierci prezes generalny późniejszego „Dzieła Kolpinga” w całej Europie. Z oddaniem i mądrością kontynuował wielkie postannictwo Założyciela, zgodnie z jego zamysłem. Dzięki temu kapłanowi powstały Związki Czeladnicze w Trewirze.

Wydaje się, że najwierniejszym przyjacielem Błogostawionego był **ks. Chrystian Herman Vosen**. Pochodził z Kolonii i tam pracował jako katecheta w Gimnazjum Marzella. Wspólnie z Kolpingiem zakładali w tym mieście pierwsze Związki Czeladnicze. Ks. Chrystian stał wiernie przy swoim przyjacielem aż do jego śmierci, wygłaszając mowę żałobną w dniu pogrzebu „ojca czeladników”.

„Jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli pełnicie to, co wam przykazuję” (J 15,14) – to zapewnienie Jezusa, że gwarancją trwałej przyjaźni jest zakorzenienie w Bogu.

Ks. Jan Nowakowski

*Opracowano na podstawie publikacji: „Życie i działalność błogostawionego Adolpha Kolpinga” ks. Tadeusza Solskiego oraz „Błogostawiony Adolph Kolping i jego dzieło” ks. Kazimierza Hoły.*



**Ks. Jan Nowakowski** – prezes Dzieła Kolpinga w Polsce i kustosz relikwii bł. ks. A. Kolpinga (od 2020 r.). Od kilkunastu lat jest prezesem Rodziny Kolpinga w Bochni. Zajmował się młodzieżą z Ruchu Światło-Życie, był kapłanem szpitala, a przez 34 lata – proboszczem parafii św. Pawła Apostoła w Bochni, którą organizował od podstaw. Uaktywnił wiernych świeckich w licznych grupach apostołskich, m.in. przez 15 lat prowadził teatr parafialny. Za aktywność kulturalno-społeczną został honorowym ambasadorem Bochni.

# Inwestycja w Dobro

Kapitał żelazny

## Budowa kapitału żelaznego to trudne zadanie, szczególnie w realiach polskiego trzeciego sektora.

W naszej ojczyźnie tego typu kapitałem dysponuje obecnie prawdopodobnie kilkanaście organizacji. Dla Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce (ZCDK) budowa kapitału żelaznego jest wielkim wyzwaniem. Z jednej strony związanym z koniecznością przezwyciężenia wielu aktualnie niekorzystnych czynników zewnętrznych (takich jak m.in. trudna sytuacja przedsiębiorców, wzrost cen i mobilizacja zasobów na rzecz walczącej Ukrainy), z drugiej strony – z czynnikami wewnętrznymi samej organizacji (m.in. słaba rozpoznawalność marki czy brak dobrze rozwiniętej kultury filantropijnej).

Jednakże próba budowy kapitału może być dla nas formą „ucieczki do przodu” i lepszego dostosowania się do tych trudnych czasów – jak czytamy w „Studium wykonalności kampanii kapitału żelaznego dla ZCDK”. **Efektom wzmocnienia działań filantropijnych i inwestowania pozyskanych darowizn ma być realizacja zaplanowanych, długofalowych celów społecznych naszej organizacji. To dlatego w ciągu ostatnich 2 lat podjęliśmy trud przygotowań do budowy kapitału żelaznego.**

### Inspiracje, konsultacje i sukces

W latach 2020-2022 zrealizowaliśmy projekt „Program budowy kapitału żelaznego dla ZCDK”, dofinansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich. Celem naszego projektu była analiza potencjału organizacji do zbudowania kapitału żelaznego i określenie jej gotowości do tego przedsięwzięcia. Przeprowadzono szereg analiz i przygotowano procedury.

O kapitale żelaznym myśleliśmy już od co najmniej kilku lat. Dużym utrudnieniem w realizacji tej wizji był jednak brak osób, które mogłyby się zająć przygotowaniem profesjonalnego planu działań i wcieleniem go w życie. Gdy zatem pojawiła się na

horyzoncie możliwość aplikowania o środki na ten cel, z niecierpliwością oczekiwaliśmy na ogłoszenie konkursu. Kiedy w końcu stało się to faktem, okazało się, że przygotowanie projektu nie będzie wcale takie proste. Mimo, że dotychczas wszystkie nasze projekty przygotowaliśmy samodzielnie, bez pomocy z zewnątrz, tym razem koniecznie potrzebowaliśmy fachowych konsultacji, a także inspiracji.

Dlatego, pomimo rozwijającej się sytuacji epidemicznej, wzięliśmy udział w konferencji zorganizowanej przez Narodowy Instytut Wolności w marcu 2020 r., dzięki której utwierdziliśmy się w przekonaniu, że powinniśmy wykorzystać pojawiającą się szansę i przygotować projekt. Nie obyło się bez pomocy fachowców z Polskiego Stowarzyszenia Fundraisingu. Bardzo dużo dał nam także udział w webinarium z udziałem Tonyego Myersa, kanadyjskiego eksperta w zakresie organizacji kampanii kapitału żelaznego. Udało nam się pozyskać dotację i opracować plan budowy kapitału żelaznego dla Dzieła Kolpinga w Polsce.

### Zorientowanie na darczyńców

W ramach projektu zaplanowaliśmy szereg działań mających przybliżyć nas do celu. Do pracy nad strategią budowania kapitału żelaznego przystąpiliśmy w pierwszej kolejności. Punktem wyjścia do tworzenia tego programu była misja i strategia rozwoju ZCDK.

Opracowując cele strategiczne i operacyjne, uwzględniliśmy tworzenie kapitału żelaznego, mając na uwadze, by Dzieło Kolpinga stało się organizacją zorientowaną na darczyńców, prowadzącą z nimi stały, regularny dialog i opierała swój rozwój oraz stabilność finansową na ich zaufaniu i szacunku. Zależy nam zarówno na darczyńcach instytucjonalnych, jak i biznesowych czy indywidualnych. Chcielibyśmy, by rok po roku mieli oni coraz bardziej konkretny, wymierny i znaczący udział w naszych sukcesach.

Cele kampanii, czyli „case for support”, opracowaliśmy metodą, którą poznaliśmy podczas udziału w webinarach z Tonym Myersem. Następnie, korzystając z fachowej pomocy Polskiego Instytutu Filantropii, przygotowaliśmy studium wykonalności kapitału żelaznego jako pomost łączący strategię rozwoju ZCDK z kampanią fundraisingową.

Bazą dokumentu było 40 spotkań z darczyńcami oraz potencjalnymi darczyńcami organizacji, przeprowadzonych według konkretnego scenariusza. Uznaliśmy, że **celem przyszłej kampanii kapitału żelaznego będzie zapewnienie środków na bieżącą działalność hospicjum domowego, które powołamy. Przed podjęciem decyzji, wnikliwie rozeznaliśmy rynek pod kątem działalności i kosztów funkcjonowania hospicjum domowego.**

Równoległe do pracy nad studium wykonalności, zainicjowaliśmy powołanie Rady Kapitału Żelaznego, ciała doradczego opiniującego powstające dokumenty i doradzającego w trakcie działań. Ważnym elementem projektu było także nieustanne podnoszenie kompetencji fundraisingowych personelu poprzez udział w fachowych konferencjach, seminariach i szkoleniach.

Opracowanie dokumentów administracyjno-prawnych regulujących postępowanie z kapitałem żelaznym i przygotowanie strategii inwestowania – ma w przyszłości określić sposób zarządzania kapitałem żelaznym. Niezwykle istotna jest też rozpoznawalność oraz wizerunek organizacji, dlatego wykonano szereg działań usprawniających komunikację i promocję. **W oparciu o wszystkie zrealizowane założenia projektowe powstał kompleksowy program budowy kapitału żelaznego na lata 2023-2028.**

## Jak wystartować?

Według studium wykonalności, realizacja kampanii kapitału żelaznego jest możliwa, ale pod pewnymi warunkami. Spotkania z potencjalnymi darczyńcami pokazały, że niezbędna jest poprawa rozpoznawalności marki „Kolpinga”.

Drugim warunkiem osiągnięcia celu jest rozbudowa fundraisingu w kierunku biznesowym, a więc zdolność do nawiązywania oraz podtrzymywania re-

lacji z przedsiębiorcami i pozyskiwania od nich darowizn. Dotychczas szeroko rozwijaliśmy umiejętności pozyskiwania środków finansowych z dotacji instytucji publicznych czy prowadzonej działalności gospodarczej. Planowaliśmy także kampanię skierowaną do darczyńców indywidualnych.

W 2022 r. podsumowaliśmy 10 obszarów funkcjonowania organizacji w kontekście wykonalności kampanii budowania kapitału żelaznego.

**Nasze mocne strony to m.in. sieć aktywnie działających Rodzin Kolpinga, zgrany zespół o wysokich i różnorodnych kompetencjach, zaplecze lokalowe i techniczne (własny budynek, w pełni wyposażone biura), wytyczony kierunek strategiczny, a także opracowane we współpracy z ekspertami procedury i dokumenty dotyczące budowania kapitału żelaznego**

**Nie bez znaczenia jest ponad 30-letni dorobek naszej organizacji w budowaniu wspólnoty i doświadczenie w realizacji działań dla seniorów, młodych, osób poszukujących zatrudnienia czy członków organizacji pozarządowych.**

**Przynależność do Międzynarodowego Dzieła Kolpinga i oparcie działań na idei Patrona, bł. ks. Adolpha Kolpinga, to atut podstawowy.**

Jeśli zbudujemy kulturę filantropijną, wzmocnimy nasz wizerunek publiczny i rozpoznawalność, pozyskamy tzw. „major donors” (kluczowych darczyńców) oraz poszerzymy bazę darczyńców indywidualnych, to poczynimy krok milowy w kierunku stabilizacji i niezależności.

Posiadanie kapitału żelaznego to dla organizacji możliwość większego rozwoju i zapewnienie stabilności działań dla jej beneficjentów. Dzięki kapitałowi żelaznemu istnieje szansa dywersyfikacji źródeł finansowania i uniezależnienia się od konkursów grantowych.

Zgodnie z planem, celem ZCDK w Polsce jest finansowanie z kapitału żelaznego działalności statutowej w obszarze rozwoju opieki paliatywno-hospicyjnej, w szczególności funkcjonowania hospicjum domowego. Używając terminologii finansowej, jesteśmy przekonani, że inwestycja w Dobro się opłaca.

Beata Harasimowicz

## CZYM JEST KAPITAŁ ŻELAZNY?

To nienaruszalne środki majątkowe zgromadzone przez organizację obywatelską, dla których określono sformalizowane zasady gromadzenia i gospodarowania, które są inwestowane oraz traktowane jako bezpieczny instrument do generowania dochodu, z którego organizacja czerpie zyski przeznaczone na realizację jej celów statutowych oraz zapewnienie stabilności instytucjonalnej i organizacyjnej. Generalną zasadą środków gromadzonych w ramach kapitału żelaznego jest ich nienaruszalność oraz stałe pomnażanie.

(za: „Kapitał Żelazny”, periodyk Narodowego Instytutu Wolności, nr 01/2021)





**Hospicjum Domowe**  
im. bł. ks. Adolpha Kolpinga

# ŻYCIE. DO KOŃCA

Dzieło Kolpinga w Polsce w 2024 r. uruchomi Hospicjum Domowe imienia bł. ks. Adolpha Kolpinga obejmujące opieką paliatywną osoby nieuleczalnie chore. By mogły cieszyć się życiem. Do końca.

**DZIĘKI TWOJEMU WSPARCIU  
NASZA POMOC DOTRZE  
W ODPOWIEDNIM MOMENCIE  
DO TYCH, KTÓRZY JEJ POTRZEBUJĄ.**

**Przeznacz dar serca!**



Hospicjum Domowe  
im. bł. ks. Adolpha Kolpinga  
prowadzone jest przez:

Dzieło Kolpinga w Polsce  
ul. Żułowska 51, 31-436 Kraków  
[www.kolping.pl](http://www.kolping.pl)

**Związek Centralny  
Dzieła Kolpinga w Polsce**  
Nr konta:  
**26 1050 1445 1000 0090 8057 2515**  
Tytuł: **hospicjum domowe**

Więcej informacji: [www.hospicjum.kolping.pl](http://www.hospicjum.kolping.pl)

 [www.facebook.com/hospicjum.kolping/](https://www.facebook.com/hospicjum.kolping/)  
[hospicjum@kolping.pl](mailto:hospicjum@kolping.pl)

**KOLPING.PL**

Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce  
ul. Żułowska 51, 31-436 Kraków, tel. 12 418 77 70  
e-mail: [kolping@kolping.pl](mailto:kolping@kolping.pl), [www.kolping.pl](http://www.kolping.pl)